



# Raport opisowy 2016/2017

---

## 1. Nazwa uczelni zagranicznej, program oraz termin przebywania na wymianie (proszę wpisać semestr (zimowy/letni) oraz daty pobytu).

Uczelnia zagraniczna: Athens University of Economics and Business (AUEB)

Program: ERASMUS+ KA103

Termin stypendium: Semestr letni 2016/2017, a dokładnie 6.02-30.06.2017r.

6-12.02.2017r. Introduction Week;

13.02-31.05.2017r. semestr;

1-30.06 sesja egzaminacyjna (która w praktyce trwała do 9.06.2017r.).

## 2. Miejsce pobytu – dojazd z Polski, opis miasta, usytuowanie Uniwersytetu.

### Samolot

Do Aten przyleciałam samolotem linii **Aegean** z lotniska Chopina w Warszawie. Wybrałam tę linię lotniczą ze względu na opłacalność ceny biletu biorąc pod uwagę mój duży bagaż (dwie walizki po 23 kg za które opłata nie była mocno wygórowana + mały bagaż podręczny do 8 kg). Słyszałam, że ludzie przylatywali też **Ryanair**em i nadawali swój bagaż z Polski przez kuriera (prawdopodobnie to tańsza opcja).

### Metro

W Atenach jest tylko jedno lotnisko usytuowane ok. 50 minut od ścisłego centrum miasta. Do centrum (do Placu Syntagma) można dojechać metrem (niebieska linia w kierunku AGHIA MARINA), na które bilet należy kupić w okienkach przed wejściem na peron. Akceptują tam legitymacje studenckie z krajów UE (później tj. po około miesiącu od rozpoczęcia semestru otrzymuje się grecką legitymację, która daje jeszcze więcej profitów), tak więc ulgowy pojedynczy kosztuje 5€, normalny 10€. Istnieje też możliwość kupienia jednego biletu dla dwóch osób, na który jednak nie przysługuje zniżka i kosztuje on 18€ (czyli opcja raczej nieopłacalna). Spokojnie, bilety na metro nie są aż tak drogie w każdym przypadku, tylko na tę trasę z lotniska. Na pozostałych liniach metra – czerwonej (ANTHOUPOLI – ELLINIKO) i zielonej (PIRAEUS – KIFISSIA) biletu ulgowe kosztują 0,6€, a normalne 1,4€.

Funkcjonują bilety miesięczne za 15€. Na kontrolerów trzeba szczególnie uważać na stacjach przesiadkowych (SYNTAGMA, MONASTIRAKI, OMONIA, ATTIKI). Wysokość mandatu jest 60krotnością ceny biletu, czyli 84€ (1,4€\*60) lub 36€ (0,6€\*60). Jeśli się zapłaci w ciągu pierwszych 10 dni, kwota jest zredukowana o 50%.

W zatłoczonym metrze należy bardzo uważać na kieszonkowców! Plecaki trzymać z przodu, z ręką na kieszeniach z suwakami. Nie polecam trzymać telefonów „luźno” w kieszeniach spodni, nie ma sensu się narażać na kradzież.

### Autobus

Z lotniska do centrum można dojechać także autobusem linii X95 (Express), który jedzie dłużej, ale jest tańszy – ulgowy bilet 3€.

### Miasto

Ateny to rozległe miasto, chociaż najważniejsze zabytki przy odrobinie determinacji można obejść pieszo. Praktycznie wszędzie można się dostać metrem/autobusem/trolejbusem. Przy Placu Syntagma (Placu Konstytucji) znajduje się gmach parlamentu (warto zobaczyć zmianę warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza o każdej pełnej godzinie oraz zajrzeć do National

Garden – zadbanego parku z palmami i żółwiami), w pobliżu długa ulica handlowa Ermou (ul. Hermes, boga handlu) z wieloma butikami, sklepami i punktami gastronomicznymi, z której wychodzi się na Plac Monastiraki (zawsze zatłoczone miejsce spotkań i imprez, bardzo trzeba tam uważać na kradzieże!). Metrem dostaniemy się też pod Akropol, zwiedzanie wzgórze i jego wszystkich stoków, greckiej i rzymskiej agory oraz muzeum Akropolu (które mieści się w nietypowym jak na tamtą okolicę bardzo nowoczesnym budynku) po okazaniu legitymacji studenckiej jest całkowicie darmowe. Innym wartym uwagi punktem miasta jest wzgórze Lycabettus (dojazd na stację Evangelismos, przejście obok szpitala i dalej droga po schodach w górę na szczyt), z którego rozpościera się piękny widok na panoramę miasta, polecam szczególnie w czasie zachodu słońca.

Z Aten można z łatwością dojechać nad morze, najlepiej tramwajem z Syntagmy. Jedzie się około 35 minut, tramwaje zawsze zatłoczone. Polecane przez mnie plaże to Edem, Zefyros (Zephyros), Kalamaki i Voula (najdalszy przystanek).

Plaże bardziej „dzikie” znajdują się również w Pireusie (administracyjnie jest to osobne miasto, ale zdaje się jakby była to kolejna dzielnica), nie obok portu dla dużych promów, lecz w pobliżu okrągłej mariny dla prywatnych jachtów.

### **Usytuowanie uniwersytetu**

Athens University of Economics and Business (AUEB) ma kilka budynków, główny znajduje się przy ul. 28is Oktovriou 76 (28 października), która przechodzi w Patision (najbliższa stacja metra to Victoria na zielonej linii). Wewnątrz znajduje się wiele audytoriów, International Office, stołówka i biblioteka. Główny gmach jest obszerny, z wejściami z trzech stron. Jeśli na planie zajęć widnieje litera A oznacza to wejście do głównego budynku od strony ul. Antoniadou, Jest też budynek przy ul. Derigny 12 (wejście obok teatru) i przy ul. Evelpidon 29 (tutaj odbywa się większość zajęć dla Erasmusów, dlatego polecam znaleźć sobie zakwaterowanie jak najbliżej tego adresu; 10 minut od głównego budynku).

### **3. Uniwersytet – państwowy czy prywatny, liczba studentów, studenci zagraniczni.**

Athens University of Economics and Business – AUEB / Oikonomiko Panepistimio Athinon – OPA to 3 najstarsza uczelnia państwowa w Grecji, uchodząca za najlepszą uczelnię ekonomiczną w kraju. W tym założonym w 1920 roku uniwersytecie uczy się około 3000 studentów rocznie. Podczas mojego Erasmusu grupa studentów zagranicznych na licencjacie składała się z ok. 60-70 osób, na magisterce ta grupa była mniejsza.

### **4. Kursy – opis kursów, w których brałeś udział: forma prowadzenia zajęć, sposób zaliczenia – egzamin czy zaliczenie? Jaka była możliwość konsultacji, jak radziłeś sobie z językiem?**

Każdy przedmiot w Grecji wart jest 6 ECTS. Zrealizowałam 5 przedmiotów:

**International Marketing Management** – Kurs łatwy (bo marketingowy), prowadząca młoda, przez większość zajęć oglądaliśmy i komentowaliśmy filmy/spoty. Bez egzaminu końcowego, zaliczenie polegało na opracowaniu w grupach kilku projektów – analiz marketingowych wybranych firm. Angielski prowadzącej w porządku (miał prowadzić prof. Panigirakis, ostatecznie prowadzącą była pani Kosyva, sprawnie odpowiadała na maile). Projekt finalny składany na koniec semestru nie doczekał się opisu (oceny się pojawiły, ale nie podano konkretnych kryteriów według których te oceny zostały wystawione). Z tego co pamiętam – brak listy obecności. Przedmiot ten jest kierunkowym MSG na SGH.

**Marketing of Services** – Kurs przyjemny, lecz dość wymagający, z tygodnia na tydzień były zadania do wykonania w grupach i przedstawienia na następnych zajęciach. Egzamin końcowy to 3 zadania otwarte opisowe na 3h. Ocena końcowa jest oceną ważoną z egzaminu, zadań grupowych i aktywności na zajęciach. Warto śledzić materiał na bieżąco i czytać zadane teksty oraz udostępniane slajdy, które pani Karantinou umieszcza na e-classie, żeby uniknąć

spiętrzenia i nerwów przed egzaminem. Prowadząca z dobrym angielskim jest miła, pomocna i zaangażowana. Tego zaangażowania wymaga również od studentów. Sprawnie odpowiada na maile, w razie problemów z materiałem nie ma przeszkód w umówieniu się na konsultacje. Na każdym zajęciach puszczana jest attendance list. Przedmiot ten na SGH należy do kierunku zarządzanie.

**Public Economics** – Prowadzący pan Tryphon Kollintzas (polecam wygooglować jego historię z Proton Bankiem) operuje znośnym angielskim, jednakże trzeba się bardzo skupiać na tym co mówi, aby faktycznie coś wynieść z zajęć. Jest midterm exam i final exam. Na obu należy rozwiązać zadania, które wcześniej podawane są przez profesora jako te, które “należy wziąć pod uwagę”, pochodzące z książki Jonathana Grubera *Public Finance and Public Policy*. Warto faktycznie je wcześniej przerobić. Sama książka w wersji pdf jest na platformie e-class, także z dostępnością nie ma problemu. Brak listy obecności. Przedmiot na SGH pojawia się na ekonomii.

**Money and Banking** – Kurs stanowi połączenie wiedzy z makroekonomii, finansów i bankowości. Wydawało się ok, a okazało się, że zaliczenie to mnóstwo nerów i niedomówień. Prowadzący to Efthymios Argyropoulos, którego język angielski wymaga maksymalnego skupienia odbiorców (a o to trudno). Na zajęciach wyświetlane jest mnóstwo wielosłajdowych prezentacji, na których końcu znajdują się listy pytań/zadań. Nie warto ich jednak dokładnie analizować, ponieważ egzamin końcowy i tak wygląda inaczej i nie jest łatwy (do samego końca nie wiedzieliśmy czego się spodziewać). Nie ma listy obecności. Profesor teoretycznie przeznaczając swój czas na konsultacje, ale dużo one nie dają. Ogólnie nie polecam.

**Greek Language Course** – Kurs godny polecenia, prowadząca pani Balaska jest bardzo sympatyczna, konkretna, zabawna. Podczas zajęć nie tylko zaznajamia studentów z podstawami języka greckiego, ale także z zarysem historii Greków. Sprawdzana jest lista, można mieć tylko określoną liczbę nieobecności. W czasie semestru przerabianych jest 7 rozdziałów książki, której kopie dostępne są w punkcie ksero w pobliżu uczelni. Na egzaminie pojawia się dokładnie to, o czym wcześniej mówi i na co zwraca uwagę pani professor. Warto, zdecydowanie warto aby umieć chociaż przeczytać napisy w obcym alfabecie czy porozumieć się z Grekami w podstawowy sposób.

## 5. Warunki studiowania – dostęp do biblioteki, komputera, ksero

Punkty ksero znajdują się w bliskim sąsiedztwie uniwersytetu. Biblioteka jest w głównym gmachu uczelni na piętrze, tam też znajdują się komputery. Wifi teoretycznie działa na terenie uczelni, z naciskiem na „teoretycznie”. Proszę nastawić się na mocne wrażenia schodząc na poziom -1, na którym znajdziecie stolówkę i sale należące do organizacji studenckich (graffiti na ścianach, zniszczone krzesła, dym papierosowy). Na szczęście reszta pięter/wnętrz uniwersyteckich wygląda znacznie lepiej, chociaż należy zauważyć, że w budynku przy Evelpidon (gdzie odbywa się większość zajęć dla Erasmusów) sale są ciasne, duszne i z kiepską akustyką.

## 6. Warunki mieszkaniowe – opis kampusu, co trzeba ze sobą przywieźć z Polski?

Uniwersytet nie zapewnia akademików studentom zagranicznym, dlatego też lokum należy znaleźć samemu. Funkcjonuje wiele grup na Facebooku, jak również agencja StayInAthens, o której przed wyjazdem naczytałam się wielu skrajnych opinii. Jedni twierdzili, że lokale przez nich oferowane są drogie, a współpraca przebiega średnio, drudzy, że wszystko jest super. Ja sama mogę powiedzieć, że da się znaleźć mieszkanie ekstremalnie blisko uniwersytetu (2 min. do budynku na Evelpidon) za stosunkowo niską cenę (240€/mies., all bills included). Co do współpracy z pracownikami SiA – wymiana e-maili przebiega sprawnie, natomiast przysłanie hydraulika/elektryka zajmuje im dużo czasu.

Co trzeba ze sobą przywieźć z Polski? Przede wszystkim należy przemyśleć garderobę. Przebywałam w Grecji od lutego do końca czerwca – w lutym/marcu bywało chłodno (w mieszkaniach nie ma centralnego ogrzewania), wszyscy chodzili z przeziębionymi gardłami, zaś

w czerwcu temperatury dochodziły nawet do 38 stopni! Także nie tylko odpowiednie ubrania, ale także leki na przeziębienie i kremy do opalania.

#### **7. Recepcja – jak zostałeś przyjęty, kto się tobą opiekował, kontakt z International Student Office**

Przyjęta zostałam bardzo miło, pani Vassiliki Papavasiliou pracująca w International Office jest bardzo sympatyczna i co ważne – cierpliwa. Droga mailową informuje studentów o ewentualnych zmianach w planie zajęć, odwołanych/odrabianych zajęciach itd.

#### **8. Koszty utrzymania – podaj szczegóły, które Twoim zdaniem mogłyby się przydać innym, np. najtańsza linia lotnicza, ubezpieczenie, jak uzyskać pozwolenie na pracę, jakie są środki komunikacji lokalnej, dokumenty, które mogą się przydać ( np. tłumaczenie metryki), codzienne wydatki w porównaniu z Warszawą. W przypadku, jeśli otrzymywałeś dofinansowanie, w jakim stopniu otrzymane stypendium zapewniało pokrycie kosztów utrzymania za granicą, relacje cen, gdzie robić zakupy?**

Opis samolotu i komunikacji miejskiej – wyżej.

Ubezpieczenie: Wyrobiłam sobie kartę ISIC (International Student Identity Card), na którą „nabite” zostało tanie ubezpieczenie na odpowiednie stawki.

Praca: Z pracą dla młodych w Grecji jest kiepsko, stąd też nie próbowałam się nigdzie zatrudnić, ale nie było takiej potrzeby, bo stypendium pokrywało w większości moje potrzeby finansowe podczas wymiany. Orientacyjny podział – 70% to środki ze stypendium, 30% to wkład własny.

Dokumenty: Po pewnym czasie od rejestracji na uniwersytecie otrzymuje się grecką legitymację studencką (do odbioru we wskazanym wcześniej punkcie Vodafone), która upoważnia do zniżek w komunikacji miejskiej, jak również do całkowicie bezpłatnych (!) wejść do muzeów, stanowisk archeologicznych itd. Warto mieć ze sobą zapas zdjęć legitymacyjnych z Polski (minimum 5).

Codzienne wydatki są wyższe niż w Warszawie, szczególnie drogie było w moim odczuciu jedzenie (inne niż souvlaki czy gyros za 2€), dlatego też dobrze, że funkcjonowała stołówka z – bądź co bądź – zjadliwym i przede wszystkim darmowym jedzeniem. Ceny są wysokie w małych sklepikach, których jest wszędzie pełno, zaś niższe i bardziej sensowne w większych marketach. Wielkich supermarketów jest niewiele i zazwyczaj znajdują się na obrzeżach miasta, więc za daleko żeby codziennie dojeżdżać.

#### **9. Życie studenckie – rozrywki, sport**

Życie studenckie jest bardzo urozmaicone dzięki prężnie działającej sekcji ESN AUEB. Ogólnie w Atenach działa wiele innych ESNów, w których propozycjach można przebierać. W tygodniu imprezy (tematyczne, na plaży itd.) i wyjścia (wolontariat w schronisku, łyżwy, karaoke, beer pong), weekendami krótkie wyjazdy (polecam ten na Półwysep Peloponez, do Nafplio, zimą do Arachovej i do Delf). Raz na jakiś czas organizowane są większe wyjazdy (Mykonos, Kreta), w których organizację zaangażowanych jest więcej osób.

Dużo osób chodziło na prywatne siłownie, na których obowiązywały zniżki studenckie.

Studenci zagraniczni mogą brać udział w zajęciach sportowych organizowanych na uniwersytecie, ale najpierw muszą umówić się do lekarza po odpowiednie zaświadczenie (do ogólnego jeśli się chce chodzić na koszykówkę, siatkówkę, bieżnię, ping ponga i dodatkowo do dermatologa jeśli się chce pływać). Ciężko jest sfinalizować składanie papierów, a nawet jeśli się to uda, to można dostać odpowiedź, że „uczelnia skończył się kontrakt z pobliską pływalnią, a z dalszą umowa nie została jeszcze podpisana”, poza tym osoby chętne do chodzenia na basen dostają przydzielone możliwe daty, poza którymi nie mogą wejść.

#### **10. Sugestie – o czym dowiedziałeś się podczas pobytu, a co wolałbyś wiedzieć wcześniej? Twoje sugestie dotyczące usprawnienia zarządzania systemem grantów wewnątrz Uczelni**

**przez Narodową Agencję (Fundację) oraz przez Komisję Europejską w przypadku studentów otrzymujących dofinansowanie.**

Należy pamiętać, że przed wyjazdem otrzymuje się 70% kwoty stypendium, a pozostałą część dopiero po powrocie po wypełnieniu formalności, w związku z czym te 30% trzeba wyłożyć ze swoich.

- 11. Adaptacja kulturowa – wrażenia z przystosowywania się do nowego kraju, kultury; czy przeżyłeś szok kulturowy? Czy w kontaktach z mieszkańcami było coś czego się nie spodziewałeś? Co może zrobić osoba jadąca na stypendium żeby łatwiej przystosować się do nowego miejsca?**

Adaptacja kulturowa przebiegła gładko, nie przeżyłam dużego szoku kulturowego. Trzeba było przyzwyczaić się do tempa działania Greków („Greek time” to ich odpowiedź na wszystko), jak również do tego, że większość Greków pali w miejscach publicznych, dym unosi się wszędzie.

- 12. Ocena: Jako ostatni punkt raportu prosimy o ocenę Uniwersytetu w skali od 1 do 5 pod względem ogólnym i merytorycznym (akademickim).**

**Ocena ogólna: 4**

**Ocena merytoryczna: 3**